

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 2, średniowieczny katolicyzm

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To jest sesja 2, Katolicyzm średniowieczny.

Ale w ramach uwag wstępnych, poprzez wprowadzenie do kursu bez rozpoczynania wykładu pierwszego, chcę tylko wspomnieć o kilku rzeczach, po prostu, o których powinienieś pamiętać, studiując ten kurs, a zanim przejdziemy do pierwszego wykładu, o pewnych, jak to nazywam, rozważaniach, o których chciałbym, abyś pomyślał, studiując teologię na tym kursie.

Więc, okej, jedno rozważenie: Postaramy się być wierni tym zasadom przez cały kurs. Zobaczmy, jak dobrze nam pójdzie. Ale pierwsze rozważenie dotyczy tego, co chcemy robić na kursie, czyli naprawdę specjalizować się w tych kierunkach.

Chcemy naprawdę skupić się na tym, co jest najważniejsze, co jest naprawdę znaczące, co jest naprawdę ważne. Wspomnieliśmy o ideach, wydarzeniach i ludziach, i naprawdę chcemy się tego trzymać i na tym się skupić. W teologii bardzo łatwo jest zboczyć z tematu itd., ale chcemy naprawdę skupić się na tym, co jest najważniejsze.

A czasami musimy dokonać rozróżnienia między tym, co ma tutaj krytyczne znaczenie, znaczenie zmieniające życie, a tym, co ma mniejsze znaczenie. A ludzie nie zawsze dokonują tych rozróżnień. Więc czasami wybierają kierunki poboczne, wiesz, albo kierunki poboczne.

Więc chcemy spróbować to zrobić. To jest pewnego rodzaju jedno z rozważań. Drugie rozważanie jest takie, że chcemy mieć ducha pokory, gdy omawiamy teologię, ducha czci, gdy mówimy o teologii i pokory, gdy mówimy o teologii.

Ponieważ teologia jest dość skomplikowana, jak zobaczymy na kursie, i powinniśmy podchodzić do niej z dużą pokorą. Nikt z nas nie ma wszystkich odpowiedzi. Dlatego uczymy się razem na kursie.

I myślę, że dobrym przykładem dla nas byłby św. Augustyn. Św. Augustyn pisał, wiesz, bardzo dużo, oczywiście, i czy możesz sobie wyobrazić, co by stworzył św. Augustyn, gdyby żył w naszych czasach, wiesz, z komputerem? To znaczy, byłoby to niesamowite.

To niesamowite, co on w ogóle stworzył. Ale św. Augustyn podchodził do całego teologicznego przedsięwzięcia z wielką pokorą i z wielkim szacunkiem. Stał się dla nas dobrym modelem i dobrym przykładem.

Napisał traktat o Trójcy, jako jeden przykład, a w swoim traktacie o Trójcy, na końcu traktatu, błaga o wybaczenie, w pewnym sensie, za błędy, które mógł popełnić mówiąc o Trójcy i tak dalej. Tak więc św. Augustyn staje się dla nas dobrym wzorem. Dużo pokory w podejściu do wszystkich tych tematów.

Trzecią rzeczą, o której chcę wspomnieć, jest to, że formułowanie teologii było naprawdę kluczowe w życiu Kościoła. Nie można zrozumieć życia i posługi Kościoła, jeśli nie rozumie się teologii, która nim poruszała, napędzała go, motywowała. To naprawdę, naprawdę, absolutnie krytyczne.

A ludzie ginęli za teologię, za prawdy teologiczne. I dlatego jest po prostu niesamowite, jak ważne były te prawdy teologiczne dla tych ludzi, że byli gotowi poświęcić swoje życie dla tych prawd. Tak więc formułowanie doktryny i dogmatu było kluczowe.

Myślę o człowieku o imieniu Maksym Wyznawca. Teraz Maksym Wyznawca miał mały konflikt z cesarzem z powodu sposobu, w jaki cesarz akurat omawiał kwestie teologiczne i tak dalej. A Maksym Wyznawca był gotów mu się przeciwstawić i powiedzieć, nie, mylisz się w tym, co mówisz.

Opuszczasz Kościół rozbity i tak dalej. To był naprawdę brutalny czas. Ale za swoje kłopoty Maksym Wyznawca miał odcięty język i prawą rękę, żeby nie mógł już mówić ani pisać poprawnej teologii.

Ludzie dosłownie żyli, umierali i cierpieli dla teologii. Więc to było kluczowe w życiu Kościoła i było naprawdę ważne dla życia Kościoła. Po czwarte, tylko szybkie rozważenie, i zobaczymy to wiele razy w tym kursie.

Teologia, w pewnym sensie, jest odbiciem epoki, w której żyjesz. Jest odbiciem historii. Jest odbiciem tego, co dzieje się w historii.

W pewnym sensie historia zadaje pytania, a teologia udziela odpowiedzi na te pytania w oparciu o Biblię i rozwój teologiczny Kościoła. Teraz nie zawsze można. Będziemy to często widzieć w trakcie kursu i nie zawsze można stwierdzić, co jest pierwsze. Czy historia jest pierwsza, a potem teologia odpowiada na pytania? Czy są rzeczy, które są teologicznie ważne dla epoki, a więc teologia w pewien sposób prowadzi epokę, prowadzi historię? Co jest pierwsze? Jeśli chodzi o mnie, to jest to raczej cykliczne.

Teologia odpowiada na pytania , które stawia epoka, ale z drugiej strony teologia często zadaje pytanie, na które historia musi odpowiedzieć. Więc jest cykliczna. Będziemy obserwować ten cykliczny rodzaj historii, tak jak robimy to w różnych epokach.

Okej, tylko dwie ostatnie rzeczy. Przedostatnia jest taka. W tym kursie nigdy nie chciałbym, żebyś myślał, że teologia jest zaprzeczeniem tajemnicy.

Teologia nie jest zaprzeczeniem tajemnicy. Stoimy w zachwycie nad wielkimi tajemnicami wiary. Czym jest teologia, jest próbą zrozumienia tak wiele, jak jesteśmy w stanie, umysłami, które dał nam Bóg.

Ale pod koniec dnia mówimy, że stoimy w obliczu wielkiej tajemnicy. Nie próbujemy naukowo ani racjonalnie tłumaczyć Trójcy, Chrystologii ani usprawiedliwienia przez wiarę. Nie próbujemy tego robić.

Próbujemy zrozumieć jak najwięcej, biorąc pod uwagę oświecenie Biblii i to, czego nauczał Kościół. Tak więc, staramy się zrozumieć jak najwięcej, ale zdajemy sobie sprawę, że często stoimy w tajemnicy. I radujemy się z tego.

Uwielbiamy to. To wspaniałe. Ale z drugiej strony, nie zostawiamy też mózgów za drzwiami, kiedy rozmawiamy o teologii.

Używamy umysłów, które dał nam Bóg, aby spróbować zrozumieć, czym jest teologia, jak się do niej stosuje itd. I jest jeszcze jedna rzecz. Mam nadzieję, że ten kurs nie będzie dla Ciebie tylko ćwiczeniem akademickim.

Mam nadzieję, że będzie to ćwiczenie polegające na wzięciu teologii, o której mówimy, zastosowaniu jej w swoim życiu, przemyśleniu jej w swoim życiu, w swoim umyśle i wypracowaniu jej w swoim życiu i umyśle dla swojej własnej teologii. Więc to nie jest tylko ćwiczenie akademickie. Mam nadzieję, że będzie to coś znaczącego i w pewien sposób egzystencjalnego również dla ciebie.

I mam nadzieję, że będziemy mieli dobrą dyskusję na temat tego, o czym mówimy, ponieważ podchodzicie do tego z własnego doświadczenia i własnego zrozumienia. Mam nadzieję, że będziemy mieli wiele dobrych dyskusji na ten temat, nie tylko gdy spotkamy się w jaskini Iwa, aby zająć się tekstem, ale także gdy będziemy tutaj razem omawiać ten materiał. To tylko kilka uwag wstępnych, które miałem zamiar wygłosić ostatnio, ale musieliśmy iść dalej, aby jakoś ruszyć tutaj.

Dobrze, zajrzę do Wykładu 1 i przejdę do numeru i tytułu wykładu. Oto on na stronie 12 sylabusa. To jest Medieval Roman Catholicism and the Nature of Justification.

Jak widać, poruszę pięć głównych tematów. W tym wykładzie poruszę pięć głównych rzeczy. Okej, za chwilę przejdziemy do natury grzechu, ale najpierw chciałbym wygłosić pewnego rodzaju prolegomenon.

Chcę, żebyście wiedzieli, że w tym wykładzie i kolejnych wykładach zajmiemy się Janem Kalwinem. W tym wykładzie zajmiemy się trochę Lutrem, a potem Kalwinem. Ale w tym wykładzie nie mówię o współczesnym katolicyzmie rzymskim.

Nie myślę o współczesnym Kościele rzymskokatolickim. Nie myślę o Kościele rzymskokatolickim w XXI wieku. Próbuję narysować dla was teologiczny obraz Kościoła rzymskokatolickiego w świecie średniowiecznym, w świecie, w którym pojawił się Marcin Luter i Kalwin.

To jest rzymski katolicyzm, który rysuję. I niekoniecznie próbuję nawiązać jakiejkolwiek powiązania między średniowiecznym Kościołem rzymskokatolickim a dzisiejszym Kościołem rzymskokatolickim. Istnieje wiele różnic, ale faktem jest, że średniowieczny Kościół rzymskokatolicki miał kłopoty.

Faktem jest, że średniowieczny Kościół Rzymskokatolicki miał pewne prawdziwe dylematy teologiczne i problemy teologiczne, z którymi należało się zmierzyć. Ludzie tacy jak Kalwin i Luter pojawili się i to zrobili. Ale proszę wiedzieć, że mówię o tym średniowiecznym Kościele Katolickim.

To naprawdę ważne, aby to zrozumieć i wziąć to pod uwagę. Okej. Teraz, co robię z A, B, C i D, naturą grzechu, czyśćcem, pokutą i odpustem, to, co próbuję tam zrobić, to złożyć obraz średniowiecznego Kościoła rzymskokatolickiego, teologii średniowiecznego Kościoła rzymskokatolickiego.

To jak układanka, a ja próbuję złożyć tę układankę dla ciebie, abyśmy mogli się cofnąć i spojrzeć na obraz średniowiecznego Kościoła katolickiego. Numer E będzie odpowiedzią Reformacji. Po prostu zobacz, jak Reformacja zaczęła odpowiadać na to wszystko, zanim przejdziemy do Jana Kalwina. Ale mam nadzieję, że możemy narysować dla ciebie obraz.

I niekoniecznie jest to zawsze ładny obrazek. Jest tu kilka prawdziwych trudności. Ale mam nadzieję, że uda mi się narysować obraz, a jeden wiąże się z drugim.

Gdy już złożysz te cztery elementy układanki, każdy z nich przecina się ze sobą. Nie możesz mieć jednego bez drugiego, w pewnym sensie. Więc to właśnie spróbujemy zrobić.

Okej. Po pierwsze, porozmawiamy o tym, jak średniowieczni katolicy postrzegali grzech, jak go definiowali, jak o nim dyskutowali i jak o nim mówili. W rzeczywistości

średniowieczny Kościół Rzymskokatolicki podzielił grzech na dwa różne rodzaje grzechu.

Więc jeśli jeszcze tego nie rozumiesz, nie rozumiesz, co się dzieje, jeśli chodzi o naturę usprawiedliwienia w tym średniowiecznym kościele. Więc, wspomnijmy tylko o dwóch rodzajach grzechów, o których tu mówimy. Pierwszy to grzech śmiertelny.

Średniowieczny Kościół Rzymskokatolicki mówił o grzechu śmiertelnym. I ja je mam. Są oba w twoim sylabusie, ale umieszczę je również tutaj. Taki grzech śmiertelny.

Okej. Podajmy definicję grzechu śmiertelnego. Czym jest grzech śmiertelny w kontekście średniowiecznego katolicyzmu rzymskiego? Grzechem śmiertelnym jest każde wielkie wykroczenie przeciwko prawu Bożemu.

To jest grzech śmiertelny. To jest każde wielkie wykroczenie przeciwko prawu Bożemu, jak na przykład złamanie jednego z Dziesięciu Przykazań. To jest grzech śmiertelny.

Okej. Dlaczego nazywa się to grzechem śmiertelnym? Nazywa się to grzechem śmiertelnym, ponieważ jest to grzech, który cię zabija. To grzech, który zabija twoją duszę.

To grzech, który naprawdę wyśle cię na wieczne potępienie. Dlatego nazywa się to grzechem śmiertelnym. To jest więc zła wiadomość.

To raczej zła wiadomość. Popełnij grzech śmiertelny. To zabija twoją duszę.

Wysła cię na wieczne potępienie. To raczej zła wiadomość. Dobra wiadomość jest jednak taka, że grzechy śmiertelne można i należy, i trzeba, w rzeczywistości wyznać.

Jeśli wyznasz swoje grzechy śmiertelne, to nie zostaniesz posłany na wieczną karę za swoje grzechy śmiertelne. Wyznasz je i zostaniesz z nich rozgrzeszony. Ale nawet po wyznaniu ich nadal ponosisz karę za popełnienie tego grzechu śmiertelnego.

Więc wyznajesz swoje grzechy śmiertelne. Złamałeś jedno z Dziesięciu Przykazań. Wyznajesz księdzu swój grzech śmiertelny.

W porządku. To oznacza, że nie pójdziesz do piekła na całą wieczność. Ale to nie uwolni cię od kary.

Nadal istnieje kara za ten grzech śmiertelny. Nadal musisz odsiedzieć jakiś czas, w pewnym sensie, za ten grzech śmiertelny. Teraz będziesz musiał odsiedzieć karę, w pewnym sensie, za ten grzech śmiertelny, zarówno w tym życiu, jak i w życiu przyszłym.

Więc, grzech śmiertelny jest dość zły. To dość złe złamać jedno z Dziesięciu Przykazań, wiesz. Więc to jest pierwszy grzech śmiertelny.

Więc chcemy przypomnieć sobie ten termin i o co w nim chodzi. Teraz, drugi rodzaj grzechu nazywany był grzechem powszednim. Teraz pozwólcie, że podam definicję grzechu powszedniego, a potem porozmawiamy o tym, jak te dwa rodzaje są ze sobą powiązane.

Ale grzechy powszednie były małymi i wybaczalnymi wykroczeniami przeciwko Bogu lub przeciwko naszemu bliźniemu. Małe i wybaczone wykroczenia przeciwko Bogu i przeciwko naszemu bliźniemu. Teraz, technicznie, mam na myśli technicznie, grzechy powszednie nie zabijają twojej duszy.

Grzechy powszednie nie są śmiertelne. Nie zabijają duszy. Nie skazują na wieczne potępienie.

Ale kiedy popełniasz grzechy powszednie, nadal masz jakąś karę związaną z grzechami powszednimi, które popełniasz. Więc dodaję 2 do 2 i otrzymuję 5. Czy to grzech śmiertelny czy powszedni? Jeśli dodam 2 do 2 i otrzymam 5, to jest to grzech powszedni. Nie miałem takiego zamiaru.

Nie mam zamiaru znieważać Boga ani bliźniego. Po prostu popełniłem błąd, wiesz. Nie miałem takiego zamiaru, ale popełniłem błąd.

Teraz, jeśli jestem kupcem i dodam 2 do 2 i naliczę ci 5, to nie jest grzech powszedni. To grzech śmiertelny, ponieważ cię okłamałem. Ale jeśli po prostu dodam 2 do 2 i otrzymam 5 i po prostu, wiesz, zapomniałem lub zapomniałem, albo coś, to jest grzech powszedni.

Okej, jaki jest tu problem? Problem polega na tym, że powinieneś również wyznawać grzechy powszednie. Więc nawet jeśli technicznie rzecz biorąc, myślę, że nie musisz, powinieneś wyznawać swoje grzechy powszednie. Ale drugi problem polega na tym, że jako osoba świecka w kościele, a swoją drogą, mówimy tu o kościele średniowiecznym, więc jako osoba świecka w kościele, urodzisz się, będziesz żył i umrzesz w swojej małej wiosce w tym średniowiecznym świecie.

Nie będziesz mieć okazji podróżować i zwiedzać świata itd. Całe twoje życie będzie w zasadzie ograniczone do twojej małej wioski, i tak było przez pokolenia przed tobą; tak będzie przez pokolenia po tobie. To będzie twój świat.

Więc twój świat będzie, twój świat religijny będzie interpretowany przez tego lokalnego księdza. Więc problem polega na tym, że nie było cienkiej granicy między grzechami śmiertelnymi a grzechami powszednimi. To, co jeden ksiądz mógłby

nazwać grzechem powszednim, ksiądz w sąsiedniej wiosce mógłby nazwać grzechem śmiertelnym.

Więc nie masz subtelного rozróżnienia między grzechami śmiertelnymi i powszednimi. Więc bez tego subtelного rozróżnienia, najlepszą rzeczą, jaką możesz zrobić, jest wyznanie wszystkich swoich grzechów i robienie tego cały czas, aby upewnić się, że twoja dusza nie będzie potępiona na zawsze. Więc jesteś dobrym chrześcijaninem, będziesz wyznawał swoje grzechy, będziesz to robił cały czas, może nawet wyznasz grzechy, co do których nie byłeś pewien, czy w ogóle to zrobiłeś, ale będziesz wyznawał swoje grzechy, ponieważ nie chcesz iść do piekła.

Nie chcesz być wiecznie potępiony, nie chcesz być wiecznie oddzielony od Boga. Więc spowiedź ze wszystkich twoich grzechów jest twoim codziennym życiem, a o to ci chodzi w twojej małej wiosce. I musisz polegać na swoim księdzu, który powie ci, co jest grzechem śmiertelnym, a co powszednim, ale chcesz się w pewnym sensie chronić.

Teraz, jeśli przewiniesz do przodu na minutę, a swoją drogą, kiedy spowiadasz się ze swoich grzechów, ksiądz cię z nich rozgrzeszy, ale o tym porozmawiamy w innej sekcji. Przewińmy do przodu na minutę do Marcina Lutra. Marcin Luter wstąpił do klasztoru; Marcin Luter wstąpił do klasztoru.

Marcin Luter był dobrym rzymskim katolikiem, a kiedy wstąpił do klasztoru, jako dobry rzymski katolik czuł, że naprawdę musi wyznać swoje grzechy. Był okres, kiedy Marcin Luter wstąpił do klasztoru i wyznawał swoje grzechy sześć godzin dziennie. Tak więc przez sześć godzin dziennie wyznawał grzechy.

Myślał o wszystkich swoich grzechach, spowiadając się z nich. Nawet jego spowiednik, jego ojciec spowiednik, zmęczył się słuchaniem, jak spowiada się ze wszystkich tych grzechów i zasugerował, że może nie musi tego robić sześć godzin dziennie. Ale to, co Luter robił, spowiadając się sześć godzin dziennie, było w pewnym sensie demonstrowaniem strachu przed byciem rzymskim katolikiem w tym średniowiecznym świecie.

Więc rozmyśla o kulturze rzymskokatolickiej, kiedy spowiada się z grzechów przez sześć godzin dziennie. Marcin Luter w końcu się z tego wyzwolił, ale mimo to ten rodzaj strachu przed grzechami śmiertelnymi, grzechami powszednimi i koniecznością spowiedzi, aby nie trafić na wieczne potępienie, jest dość silny w tym średniowiecznym świecie. Więc musimy to uczynić, to jest pierwsza rzecz, natura grzechu.

To jest najłatwiejsza rzecz do zrozumienia w kontekście tych czterech elementów układanki, które tutaj omówimy. To jest najłatwiejsza rzecz do zrozumienia i to jest najkrótsza rzecz, z którą mamy do czynienia, ale niech Bóg cię błogosławi. Czy jest coś

o grzechu śmiertelnym lub powszednim? To był grzech powszedni, widzisz, grzech powszedni.

Nie miałem zamiaru tego robić, ale grzech śmiertelny, grzech powszedni. To popełnianie błędu, tak. Ale pytanie, które miałbyś w głowie, popełniając ten błąd, brzmiało: czy przekroczyłem granicę grzechu śmiertelnego? Czy przekroczyłem, czy nie? Dlatego Luter powiedział: Będę się spowiadał sześć godzin dziennie.

Zamierzam objąć wszystkie moje podstawy. To jest jeszcze szersze. Jasne.

Nie nazwalibyśmy błędu grzechem. To prawda. Gdybym miał dwa i dwa przy pięciu, i po prostu to zrobiłem, to byłby błąd.

Albo jeśli powiem, czyż nie mamy dziś miłego dnia, w środę? To błąd. Tak, to prawda. Problem polega jednak na tym, że w średniowiecznym świecie trzeba było polegać na lokalnym księdzu, który ci to mówił, a to, co jeden ksiądz mógł ci powiedzieć, było grzechem powszednim. Inny ksiądz mógł ci powiedzieć, że jest grzechem śmiertelnym.

Więc nie jesteś pewien. Więc z tym brakiem pewności będziesz spowiadał się ze wszystkiego cały czas, i dlatego Luter spowiadał się przez sześć godzin. Więc to jest inny rodzaj spojrzenia na grzech.

Ale pamiętajcie, że mówimy o średniowiecznym katolicyzmie rzymskim. Coś innego. Grzech.

Czy ktoś chce dziś porozmawiać o grzechu? Czy ktoś chce dziś wyznać grzech? Grzech. Okej, to jest najłatwiejsze. To nas zaczyna.

Okej, B tutaj to doktryna czyśćca. Doktryna czyśćca. Okej, porozmawiajmy o doktrynie czyśćca.

Było bardzo duże w świecie średniowiecznym. Czyściec był naprawdę, naprawdę duży w świecie średniowiecznym. W porządku.

Pierwszą rzeczą, którą chcemy powiedzieć, jest to, że w świecie średniowiecznym, kiedy zostałeś ochrzczony, a w średniowiecznym świecie rzymskokatolickim, byłeś ochrzczony jako niemowlę. W świecie średniowiecznym, kiedy zostałeś ochrzczony, w chwili, gdy zostałeś ochrzczony, twój grzech pierwotny został zmyty. Więc twój grzech pierwotny został zmyty.

Ale wszelkie grzechy, które popełniłeś do tego momentu, również są rozpatrywane. Więc teraz zostałeś ochrzczony jako niemowlę. Więc technicznie rzecz biorąc, w

chwili, gdy zostałeś ochrzczony, jeśli nie dożyłeś popełnienia żadnego grzechu, poszedłbyś natychmiast do nieba.

Więc jeśli jesteś ochrzczony i nie grzeszysz, po prostu pójdziesz prosto do nieba. Teraz niektórzy próbowali trochę pogrywać z tym. Constantine, albo Constantine, pomidor, pomidor, jeśli o mnie chodzi, jakkolwiek chcesz go nazwać.

Cesarz Konstantyn został chrześcijaninem, ale nie został ochrzczony aż do łoża śmierci. Powodem, dla którego nie został ochrzczony aż do łoża śmierci, było to, że wierzył, że gdy zostanie ochrzczony i nie zgrzeszy, pójdzie prosto do nieba. Chrzest zmyje jego grzechy pierwородne i wszystkie grzechy, które popełnił do tego momentu.

Więc Konstantyn czekał z chrztem aż do śmierci z tego powodu. To nie jest dobra rzecz. To w pewnym sensie jak gra w rosyjską ruletkę.

Ale tak czy inaczej, jeśli zostaniesz ochrzczony i umrzesz, pójdziesz do nieba. Dla większości ludzi to tak nie działa. Większość ludzi jest ochrzczona w dzieciństwie i będą żyć około 20 lub 30 lat i będą popełniać grzechy.

Więc każdy wierzący, z wyjątkiem tych, którzy umierają natychmiast po chrzcie, każdy wierzący, który popełnia grzech, ma karę, która jest wynikiem popełnionego grzechu. I nie odpracuje tej kary w tym życiu. Nie będzie w stanie.

Więc to, co muszą zrobić, to odpracować karę w następnym życiu. Teraz pytanie brzmi, gdzie odpracują tę karę? A miejscem, w którym odpracują tę karę, jest miejsce zwane czyścim. Więc czyściec to miejsce, do którego wszyscy ochrzczeni wierzący idą po śmierci na pewien okres czasu i płacą karę za grzechy, które popełnili w tym życiu.

Kończą karę za grzechy, które popełnili w tym życiu. Są oczyszczani w czyścim. I tylko wtedy, gdy są oczyszczani i są, wiesz, wkładasz żelazo do ognia. Co to robi? To wzmacnia żelazo.

Więc tylko wtedy, gdy zostaną oczyszczeni, będą mogli być z Bogiem. Więc tylko poprzez to doświadczenie będą mogli być z Bogiem. Więc każdy zasadniczo pójdzie do czyścca, do tego miejsca kary, naprawdę, do tego miejsca oczyszczenia.

Istnieje kilka wyjątków od tej reguły. Jednym wyjątkiem jest męczennik za wiarę. Jeśli jesteś męczennikiem za wiarę chrześcijańską, już przeszedłeś przez czyściec.

To jest wasze czyściec. To jest wasze oczyszczenie. A męczennicy pójdą do nieba natychmiast.

Jeśli jesteś jednym ze świętych wiary chrześcijańskiej i prowadziłeś przykładne życie, jak na przykład Maryja, Maryja nie poszła do czyśćca. Maryja została wzięta do nieba i zabrana prosto do nieba. Więc jeśli jesteś jednym ze świętych kościoła, który prowadzi przykładne życie, pójdziesz do nieba, a nie do czyśćca.

I trochę rozgoryczenia tutaj wśród zwykłych ludzi, ale wielokrotnie wyższe duchowieństwo, jeśli osiągniesz poziom wyższego duchownego, zwłaszcza papieża, pójdziesz prosto do nieba. Nie pójdziesz do czyśćca, ponieważ masz to wzorowe życie, a także, masz tę wzorową pracę, którą Bóg ci dał do wykonania. Teraz jest mały problem, ponieważ w średniowiecznym świecie wielu duchownych było naprawdę skandalicznymi ludźmi.

Byli papieże, którzy byli skandaliczni w średniowiecznym świecie. I myśl zwykłych ludzi, że pójdą do nieba, ale ja nie, staram się żyć wzorowym życiem, staram się spowiadać ze swoich grzechów i tak dalej, ale ten skandaliczny kardynał lub ten papież pójdzie prosto do nieba, to oczywiście nie podobało się ludziom. Ale nie ma wątpliwości, że zasadniczo wszyscy wierzący pójdą do czyśćca.

I tak właśnie będzie. Więc tak, ludzie wiedzieli, że kardynał, że papież, poszedł prosto do nieba i, albo że niektórzy kardynałowie poszli do nieba. Wieść się rozeszła, prawda? Mimo że mieszkają w swojej małej wiosce, małym miasteczku i tak dalej, wieść o tym, jakie życie prowadzą ci ludzie, szczególnie po Lutrze, rozeszła się.

Dzięki Lutrowi, wynalezieniu prasy drukarskiej i Marcinowi Lutrowi cieszył się, że mógł przekazać ludziom tę wiadomość. Więc tak, więc wiadomość się rozeszła. Mogli mieszkać w wiosce, w której ksiądz wiódł dość skandaliczne życie, ale ksiądz chętnie powiedziałby, że pójdzie prosto do nieba, a nie do czyśćca, jak oni.

I tak, to było po prostu, tak, nie do końca sprawiedliwe. Czyściec nie był do końca sprawiedliwy. Jak długo tam będziesz, nie wiadomo.

Więc to zależy od grzechów, które popełniłeś i jaka kara jest za nie należąca. Ale o tym porozmawiamy za chwilę. Okej.

Czyściec nie jest oparty na Biblii. Nie było żadnych biblijnych odniesień w odniesieniu do kanonu, który akceptuje protestantyzm, ale opierał się na zapisie biblijnym, który akceptuje rzymski katolicyzm. Ta doktryna opierała się nie tylko na tradycji nauk kościelnych kościoła, ale także na 2 Machabejskiej 12:39-45.

Więc jeśli kiedyś o tym pomyślę, przytoczę fragment z 2 Księgi Machabejskiej i przeczytam ci ten fragment. Ale oni czuli, że mają pewien rodzaj uchwytu na to z fragmentu biblijnego, a nie tylko z tradycji. Okej.

Oto założenie, które oni przyjmują. To byłoby założenie teologiczne, z którym reformatorzy by się nie zgodzili. Oto więc założenie, na którym zbudowano doktrynę czyśćca.

Założenie było takie, że chociaż Bóg odpuszcza nam grzechy, to jednak odpuszcza nam grzechy, oczywiście, poprzez posługę kościoła i posługę księdza. Ale założenie jest takie, że chociaż Bóg odpuszcza nam grzechy, jest jednak Bogiem sprawiedliwości, który pociągnie nas do odpowiedzialności za nasze grzechy. Więc w pewnym sensie żąda od nas tej kary, nie tylko w tym życiu, ale żąda tej kary w przyszłym życiu w czyścu.

Teraz, w końcu, pójdziesz i spotkasz Boga, ponieważ czyściec nie jest piekłem. Czyściec jest miejscem oczyszczenia dla wierzących, aby spotkać Boga. Piekło jest całkowitym oddzieleniem od Boga.

Ale to właśnie ta natura Boga była pod lupą reformatorów, kiedy przyszli i powiedzieli, cóż, jakiego rodzaju Boga rozwijał średniowieczny kościół rzymskokatolicki? Jakiego rodzaju Boga przekazali ludziom? I przekazali ludziom tę naturę Boga, który przebacza, ale niemal ze złości za nasze grzechy, które popełniliśmy, będzie żądał dla nas sprawiedliwej kary, zarówno w tym życiu, jak i w życiu przyszłym. Okej, pozwólcie, że wspomnę, jak przeciętny rzymski katolik w mieście, jak przeciętny rzymski katolik myślał o czyścu. I są cztery rzeczy, o których tutaj wspomnimy.

Co przeciętny rzymski katolik myśli o czyścu? Oto średniowieczny obraz czyśćca. I to jest tylko jeden, można dostać wiele. Ale zauważ, że ludzie płoną, to oczyszczające, to ogień.

Dobra wiadomość jest taka, że są anioły, które pomagają ludziom, gdy już przejdą przez czyściec. Są anioły, które pomagają ludziom wydostać się z tego i pójść do nieba. Niemniej jednak, był to powszechny średniowieczny obraz czyśćca.

Okej, jeśli jesteś zwykłym, codziennym człowiekiem mieszkającym w swojej wiosce i starającym się robić w życiu wszystko, co najlepsze, to przychodzą ci na myśl cztery rzeczy na temat czyśćca. Oto cztery rzeczy, które w jakiś sposób pomyślałeś o czyścu. Okej, numer jeden, pierwszą rzeczą, którą wiedziałeś, było to, że wierzyłeś w swoim sercu, że wszyscy twoi krewni i przyjaciele cierpią w czyścu.

Nie ma wątpliwości, że wszyscy twoi krewni, wszyscy twoi przyjaciele, którzy umarli i odeszli przed tobą, są w czyścu. I to jest obraz czyśćca, jaki mają. To bardzo obraz cierpienia w ogniu.

Więc to nie jest dobry sposób myślenia o twojej matce, ojcu, braciach, siostrach i przyjaciółach, kiedy myślisz o życiu pozagrobowym. Myślenie o nich cierpiących w ten sposób, jest dość ponure, wiesz. Więc to jest pierwsza rzecz.

Kiedy myślisz o swoich zmarłych krewnych i przyjaciółach, to właśnie o tym myślisz. To jest numer jeden w twoim procesie myślowym. Okej, numer dwa, druga rzecz, którą wiesz na pewno, to to, że nie mogą sobie pomóc.

Nie mogą nic zrobić w czyśćcu, aby pomóc sobie z tego wyjść. Jeśli będą tam przez trzysta, czterysta, pięćset lat lub tysiąc lat, tak właśnie będzie. Nie mogą sobie pomóc w żaden sposób.

Więc oni po prostu muszą, wiesz, uśmiechnąć się i znieść to w pewnym sensie. Okej, numer trzy, Bóg nie pomoże im, dopóki jego poczucie sprawiedliwości nie zostanie zaspokojone. Więc numer trzy, oto obraz Boga, przeciwko któremu reformatory by zareagowali, ale Bóg nie pomoże tym ludziom, dopóki jego sprawiedliwość nie zostanie zaspokojona.

Kiedy aniołowie na zdjęciu zabierają te dwie osoby, które w końcu przeszły przez czyściec, aniołowie robią to tylko dlatego, że Boża sprawiedliwość została całkowicie zaspokojona w przypadku tych dwóch osób, a oni wykonali całą karę, którą musieli teraz wykonać, aby spotkać się z Bogiem. To jest więc trzecia rzecz. Więc Bóg im nie pomoże.

Teraz pytanie brzmi, jaki to rodzaj wizji Boga? Jaki to rodzaj poglądu na Boga? Okej, numer cztery, ostatecznie, więc słowo ostatecznie jest tutaj bardzo ważne, jeśli chodzi o historię czyśćca, ale ostatecznie, w myśleniu rzymskokatolickim w świecie średniowiecznym, istniało przekonanie, że można skrócić czas pobytu przyjaciół i krewnych w czyśćcu. Teraz, potrzeba czasu, aby to się stało. Historycznie, potrzeba czasu, aby to się stało, ale ostatecznie istnieje system, który Kościół rzymskokatolicki instaluje w rodzaju systemu teologicznego, dzięki któremu można pomóc swoim przyjaciołom lub rodzinie skrócić czas pobytu w czyśćcu.

W rzeczywistości istnieje system, dzięki któremu możesz faktycznie wydostać swoich przyjaciół i rodzinę z czyśćca. Teraz, potrzeba trochę czasu, aby to przepracować. Porozmawiamy o tym, gdy będziemy mówić o odpustach.

Ale ten czwarty punkt staje się dobrą nowiną w sensie czyśćca w średniowiecznym Kościele rzymskokatolickim. Chłopie, mogę pomóc wydostać moją matkę z czyśćca lub wydostać mojego ojca z czyśćca. Więc zobaczmy, jak to się stanie.

Okej, teraz jeszcze jedna rzecz o czyśćcu: ktoś musi być odpowiedzialny za to wszystko. Ktoś musi określić, kiedy grzeszysz, jaka kara jest należna za twój grzech, jaka kara jest związana z twoim grzechem i ile z tego grzechu będziesz musiał

odpracować w tym życiu, ile z tego grzechu będziesz musiał odpracować w czyśćcu. Czy to będzie 20 lat, 40 lat, 100 lat czy coś takiego? Czy jest sposób, aby wydostać ludzi z czyśćca? Więc ktoś musi być odpowiedzialny za to wszystko.

Ktoś musi prowadzić księgowość tego wszystkiego. Cóż, osobą odpowiedzialną za czyściec, a zatem za życie i losy ludzi, jest Papież. Papież odpowiada za czyściec.

Papież ustala długość wyroków. Papież ustala, jak można skrócić wyroki i jak ludzie mogą wydostać się z czyśćca. Wszystko to podlega jurysdykcji Papieża, jednej osoby.

To jest odrobina władzy dla jednej osoby, czyż nie? Powiedziałbym, że to jest odrobina władzy, którą ta osoba ma w swoich rękach. Jeśli jest odpowiedzialny za czyściec i losy wszystkich, to jest to duża władza. A w rękach dobrego papieża to nadal jest duża władza, ale w rękach złego papieża to jest naprawdę, naprawdę problematyczne, prawda? Tak naprawdę papież ma władzę i zobaczymy, kiedy dojdziemy do odpustów, że papież ma władzę, aby natychmiast wyprowadzić ludzi z czyśćca.

Więc może powiedzieć, natychmiast wyciągam kogoś z czyśćca. To duża władza, prawda, w rękach jednej osoby, żeby móc to zrobić. Więc to staje się bardzo problematyczne, ponieważ czyściec jest powiązany z papiestwem, a papiestwo jest powiązane z czyśćcem.

Są nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Są nierozzerwalnie połączone. I tak rządzi waszym życiem, nie tylko w tym świecie, ale także rządzi waszym życiem w przyszłym świecie w czyśćcu.

On jest u władzy, jedna osoba, dużo władzy. Więc to staje się trochę problematyczne, myślę, że można tak powiedzieć. Okej, więc zatrzymajmy się na chwilę.

Pierwszy element układanki to grzech, grzech śmiertelny, grzech powszedni, dwa rodzaje grzechu itd. To jest pierwszy element układanki. Drugi element układanki to czyściec, bardzo ściśle związany z grzechem, ponieważ to tam idziesz, aby odpokutować karę za każdy grzech, który popełniłeś w tym życiu.

Możesz zacząć nad nimi pracować w tym życiu, ale nigdy ich nie skończysz. Więc pójdziesz do czyśćca. Więc drugim elementem układanki jest czyściec.

Więc kto chce rozmawiać o grzechu i czyśćcu? Czy jasno rozumiemy, co się dzieje? Czy rozumiemy, co dzieje się w tym średniowiecznym kościele katolickim? Może to nie jest część twojego świata, ale to był świat średniowiecznego kościoła rzymskokatolickiego. Coś tu jest? Czy wszystko u ciebie w porządku? Okej, w porządku, przejdźmy do pokuty. Przejdźmy do pokuty, a potem przejdziemy do odpustów.

Okej, więc numer trzy na obrazku to pokuta. Teraz są dwa sposoby, w jakie opiszę pokutę. Po pierwsze, opiszę ją jako sakrament, ponieważ w średniowiecznym kościele rzymskokatolickim pokuta była sakramentem.

To był w pewnym sensie widoczny znak niewidzialnej łaski Boga. Więc druga droga jest po prostu w pewnym sensie ogólną drogą, chociaż człowiek na ulicy mówi o pokucie. Jak to się dzieje? Więc, okej, po pierwsze, jako sakrament.

Okej, jako sakrament, pokuta ma cztery rodzaje kroków, myślę, że można powiedzieć. Oto cztery kroki. Krok numer jeden to twój grzech.

Cóż, każdy grzeszy, więc wszyscy jesteśmy na tym pierwszym kroku. Okej, w porządku, to pierwszy duży krok, grzeszysz. Okej, teraz drugim krokiem jest wyznanie.

Niech Bóg cię błogosławi; spowiadaj się ze swoich grzechów. Krok drugi to pójście do księdza i spowiadanie się ze swoich grzechów. Nie tylko ze swoich grzechów śmiertelnych, ale także powszednich, po prostu spowiadaj się ze swoich grzechów, ze wszystkich swoich grzechów.

cię obejmie, więc to staje się naprawdę, naprawdę ważne. Okej, trzecim krokiem w całym systemie pokuty jest teraz otrzymanie rozgrzeszenia od księdza. Ksiądz rozgrzesza cię z twoich grzechów.

Otrzymujesz to rozgrzeszenie. On ogłasza to rozgrzeszenie na tobie, i to jest dobre. Mam na myśli, że to jest cudowna rzecz.

Krok czwarty to moment, gdy ksiądz przydziela ci pewne prace do wykonania w tym życiu, aby odpokutować karę, która została przypisana do twoich grzechów. Więc ksiądz przydzieli ci prace, a są to prace pokutne, które będziesz wykonywać. Teraz, porozmawiamy później o tym, czym są te prace, ale ksiądz przydzieli ci te prace pokutne.

Okej, więc cztery kroki: grzech, spowiedź, rozgrzeszenie przez księdza, a następnie on przydzieli ci dzieła pokuty, które musisz wykonać, aby odpracować karę, którą musisz wykonać. Teraz, po prostu w tym systemie jako sakrament, wiesz, graj szybko i swobodnie. Załóżmy, że odejdziesz od księdza, on rozgrzeszył cię z twoich grzechów i przydzielił ci pewne dzieła pokuty do wykonania.

Założmy, że odejdziesz i zdecydujesz, że nie będę wykonywać tych uczynków pokutnych. Chyba sobie ze mnie żartujesz. Po prostu nie będę ich wykonywać.

To grzech śmiertelny. Twoja dusza pójdzie teraz do piekła, dopóki nie wrócisz do kościoła, nie wyznasz księdzu, że nie wykonałeś pokutnych uczynków, które ci przypisał, więc teraz musisz wyznać ten grzech, jak i inne, i tak do niego wracasz. Nie możesz uciec od cyklu, który jest wbudowany w cały sakrament pokuty.

Nie możesz, bo jeśli spróbujesz, gdy wychodzisz na zewnątrz i nie wykonasz tych uczynków pokutnych, popełniasz grzech śmiertelny. Wracasz do punktu wyjścia. Więc musisz wykonać te uczynki pokutne, jeśli jesteś szczerym wierzącym i jeśli jesteś szczerym chrześcijaninem, i chcesz zadowolić siebie i Boga.

Nie masz innego wyboru. Więc to jest cykl. To ważny cykl.

Cztery kroki. Wiesz, że nie możesz się od tego uwolnić. Okej, to jest pokuta jako sakrament.

To jest takie teologiczne rozumienie pokuty. To jest taki teologiczny obraz pokuty. Drugi sposób, zdefiniujmy po prostu pokutę i sposób, w jaki ludzie na ulicy rozmawiali o pokucie.

Ludzie na ulicy nie mówili o pokucie w tego rodzaju teologicznych ramach wszystkiego. Ludzie na ulicy odnosili się do pokuty tylko jako do tych dzieł, które złecił ksiądz. Mówili, że czynimy pokutę.

Więc pokuta była dla nich po prostu czymś, co robisz. To coś, co musisz odpracować, aby odpracować tę karę. Więc to było bardzo proste zrozumienie odpracowania kary, odbycia pokuty.

Okej, teraz pytanie o pokutę brzmi, dlaczego cały ten system pokuty został zainaugurowany przez kościół? Dlaczego kościół to miał? Dlaczego kościół to zrobił? Cóż, tak naprawdę był to dość pozytywny powód, dla którego kościół zainaugurował pokutę i wprowadził pokutę do życia kościoła jako sakrament. Pozytywny powód, wydaje się nam trochę negatywny, ponieważ spowiadasz się, mam na myśli, że grzeszysz, spowiadasz się, otrzymujesz rozgrzeszenie, a następnie musisz wykonać te uczynki. Wydaje nam się to trochę negatywne.

Ale kościół miał naprawdę pozytywny powód, aby to zrobić. Powodem kościoła było utrzymanie prawdziwych wierzących w łonie kościoła. Chcemy utrzymać tych prawdziwych wierzących w życiu kościoła i w życiu społeczności.

Chcemy utrzymać ich w stanie łaski. Jedynym sposobem, aby utrzymać ich w stanie łaski i zachować ich w pewien sposób z Bogiem, jest posiadanie takiego systemu pokuty, ponieważ zawsze będą połączeni z kościołem.

Zawsze będą robić to, czego wymaga kościół. Zawsze będą częścią wspólnoty kościoła. Więc chociaż wydaje się to być trochę negatywne, w pewnym sensie był tego pozytywny powód.

Dobry ksiądz naprawdę stara się służyć Bogu w lokalnej wiosce; dobry ksiądz naprawdę pragnie zatrzymać wszystkich wierzących w kościele i nie pozwolić im odejść od owczarni, nie pozwolić im być zagubionymi owcami itd. Więc był pozytywny rodzaj, nie wiem, rodzaj powodu dla tego. Musimy o tym wspomnieć, abyśmy nie, abyśmy nie wylewali całkowicie dziecka z kąpielą z pokutą w kategoriach tego, jak średniowieczny Kościół Rzymskokatolicki o tym myślał.

Okej, teraz pytanie brzmi, jaki rodzaj pokuty zostałby ci przydzielony w średniowiecznym świecie rzymskokatolickim? Pozwól, że wymienię tylko kilka. Więc idziesz, spowiadasz się ze swoich grzechów i jaki rodzaj pokuty jest ustalony przez księdza. Podam kilka powszechnych.

Mam na myśli, że jest cała lista sposobów, w jaki możesz odprawić pokutę, ale oto kilka powszechnych. Na przykład post. Ksiądz może wymagać od ciebie postu przez określony czas.

Po tym jak odszedłeś, spowiadasz się ze swoich grzechów, on cię z nich rozgrzesza. Kapłan może zażądać od ciebie postu. A w tym poście jest to przypomnienie, że zgrzeszyłeś, ale teraz jesteś rozgrzeszony z grzechu i tak dalej.

Drugim jest to, że ksiądz może poprosić cię o jałmużnę w imię Chrystusa. Więc opuść kościół i daj jałmużnę ubogim. Podziel się swoimi dobrami z ubogimi w imię Chrystusa.

To może być dzieło pokuty, o które możesz zostać poproszony. Więc jest drugi przykład. Trzecim przykładem mogą być dzieła miłosierdzia.

Na przykład, uczynki miłosierdzia wśród chorych, uczynki miłosierdzia wśród ubogich, pomoc w karmieniu ubogich, coś w tym stylu. Ale uczynki miłosierdzia, ksiądz może cię poprosić o ich wykonanie jako znak twojej pokuty. Coś innego, o czym, znowu, wspominam tu tylko o drobiazgach, ale innym uczynkiem pokutnym była modlitwa.

Ksiądz może przypisać modlitwę, aby powiedzieć Modlitwę Pańską określoną liczbę razy, i tak dalej, modlitwę. Piąty uczynek pokutny, wiesz, za każdym razem, gdy o tym myślę, czy jesteś zadowolony? Pozwól, że zapytam, czy jesteś zadowolony, że żyjesz w XXI wieku? Czy jesteś zadowolony, że żyjesz w XXI wieku? Pomyśl tylko, jak by było żyć w średniowiecznym świecie. I pomyśl, czy masz migreny, na przykład, jeśli masz migreny lub jeśli masz silne bóle zębów lub silne zapalenie stawów lub takie rzeczy.

Wiesz, możemy się tym zająć w nowoczesnym świecie. Czy to nie jest dobra rzecz? Mam na myśli, czy to nie jest miła rzecz, o którą możemy się zatroszczyć? W średniowiecznym świecie po prostu cierpiełeś z tego powodu przez całe życie. Cierpiełeś, wiesz, z powodu migren lub cierpiełeś z powodu artretyzmu lub cierpiełeś z powodu wszelkiego rodzaju chorób.

Wyobraź sobie, że wszyscy mieliście ból zęba, prawda? Wyobraź sobie, że wszystkie zęby bolałyby cię cały czas, wiesz. Po prostu cierpiełeś z tego powodu, wiesz. To był trudny świat.

Wyobraź sobie, że musisz mieć amputowaną rękę z jakiegoś powodu, z powodu choroby, która cię dopadła. Wiesz, w dzisiejszym świecie jest ciężko, ale są takie rzeczy jak znieczulenie. W tamtym świecie, wiesz, wyciągasz rękę, a oni ją odcinają, i tak to jest i, wiesz, po prostu się uśmiechasz i to znosisz, wiesz.

Więc jeśli coś amputowano, ojej. Więc cieszę się, że żyję w nowoczesnym świecie. Mam na myśli, że cieszę się, że żyję w nowoczesnym świecie, szczególnie jeśli chodzi o medycynę, choroby, lekarstwa i tak dalej. Jestem szczęśliwy.

Ale jedną z pokut, którą ksiądz by ci przydzielił, byłoby cierpliwe cierpienie, cierpliwe cierpienie. Więc jeśli cierpisz na wiele chorób, bólów, dolegliwości, chorób itd., cierpliwe cierpienie jest tym, o co zostałeś poproszony jako znak twojej pokuty. I nie złorzecz Bogu za wszystkie swoje cierpienia, ale cierpliwie cierpij jako coś, co zostało ci dane w tym życiu jako sposób pokuty, i powinieneś się tym radować, wiesz.

Więc to było trochę trudne. Więc teraz pozwólcie mi wspomnieć o ostatnim sposobie. Ostatni zachowałem jako najważniejszy, więc wspominam o nim tutaj, a potem wrócimy do niego, kiedy wrócimy w następną środę lub coś koło tego.

Więc ostatnia droga pokuty, mam na myśli, że moglibyśmy wymienić wiele, wiele. Te, które wymieniałem, to tylko przykłady. Ale ostatnia droga, którą wymieniałem, jest najważniejsza.

A ostatnią drogą jest system, który Kościół zainaugurował, zwany systemem odpustów. Kościół ustanowił system odpustów jako środek pokuty dla ludzi. Teraz mamy cały wykład o odpustach.

Pozwólcie, że wspomnę tutaj o odpustach. Co rozumiemy przez odpusty? Odpust to darowanie pewnej ilości czasu w czyśćcu. Tak więc odpust to darowanie czasu w czyśćcu.

To skrócenie czasu w czyśćcu. A cały system odpustów stał się podstawowym sposobem pokuty, gdy dotarliśmy do świata średniowiecznego i gdy dotarliśmy do

świata Lutra i wszystkiego. Nie będziemy się tym tutaj martwić, ponieważ zobaczymy to jako ostatni element układanki, numer D, cały system odpustów.

Ale tutaj, żeby wspomnieć o pokucie, to jest część systemu pokuty i tak dalej. Teraz pozwólcie mi wspomnieć o kilku rzeczach. Mam tu coś; zaraz zacznę, ale pokuta to system uczynków. Co się dzieje z pokutą i uczynkami, które się tu dzieją? Cóż, w pewnym sensie Bóg ustanowił trybunał w pewnym sensie na ziemi.

Kapłani są częścią trybunału, trybunału Bożego. A kapłani jako część trybunału Bożego ustanowią cały ten system uczynków w odniesieniu do tego, o czym wspomnieliśmy, grzechu, spowiedzi, rozgrzeszenia i pokuty. Tak więc kapłani będą za to odpowiedzialni.

Teraz, księża mają tutaj pomoc. I pozwólcie mi wspomnieć o sednie sprawy. Nie, przepraszam.

Dół, nie, przepraszam. Dół, oto on. Pozwólcie, że wspomnę o pewnej pomocy, jaką mają księża, gdy przydzielają wam pokutę.

I to jest, myślę, że trudno mi to zrozumieć. Ale mimo wszystko, jeśli cofniemy się do średniowiecznego świata, myślę, że to rozumiemy. To się nazywa dzieła supererogacji.

Okej. Teraz, aby wyjaśnić dzieła supererogacji, musimy pamiętać, że musimy wydostać się ze współczesnego świata, świata postmodernistycznego, jakiegokolwiek świata, w którym żyjemy. Musimy wydostać się z tego świata.

Musimy cofnąć się myślami do świata średniowiecznego. Okej. Jeśli żyjesz w świecie średniowiecznym, wyobrażasz sobie życie, wyobrażasz sobie życie w świecie średniowiecznym realistycznie.

Wyobrażasz sobie niebo, wiesz, z ulicami ze złota. Wyobrażasz sobie czyściec, tak jak pokazaliśmy obraz czyścica. Tak właśnie wyobrażasz sobie czyściec.

Albo wyobrażasz sobie piekło jako ludzi cierpiących wiecznie i tak dalej. Ale twój sposób wyobrażania sobie świata był dosłowny. Okej.

Teraz, część tego jest dziełem supererogacji. Więc pozwólcie mi zdefiniować dzieła supererogacji. Dzieła supererogacji to nadmiarowe zasługi, które święci wykonują, a te nadmiarowe zasługi są wykonywane przez świętych i męczenników i są przechowywane w niebie w skarbcu.

Na przykład, Maryja poszła prosto do nieba. Jest kościół w Jerozolimie, który jest zbudowany w tym miejscu. Więc Maryja poszła prosto do nieba.

Okej. Kiedy Maryja poszła do nieba, wykonała wiele zasłużonych prac w swoim życiu. Ale nie potrzebowała ich dla własnego zbawienia, rozumiesz, ponieważ nie musiała iść do czyśćca.

Nie musiała płacić. Była bez grzechu, tak nauczał kościół. Więc nie musiała płacić za żadne grzechy, które popełniła.

A ona jest kobietą, która w swoim bezgrzesznym życiu zrobiła wiele dobrych rzeczy, wiele zasługujących rzeczy. Co dzieje się ze wszystkimi tymi zasługującymi czynami, które zrobiła? Są przechowywane w miejscu przechowywania w niebie. Teraz, gdybyś żył w świecie średniowiecznym, dosłownie wyobrażałbyś sobie, że skarbiec zasług Maryi jest przechowywany w tym skarbcu.

A święci i męczennicy i papieże i wszystko, jest tam wiele zasług. Okej. To są tak zwane dzieła supererogacji.

Okej. Więc co zatem może dla ciebie zrobić ksiądz, kiedy spowiadasz się ze swoich grzechów, otrzymujesz rozgrzeszenie i otrzymujesz uczynki pokutne? Ksiądz jest również w stanie czerpać z tych uczynków supererogacji i stosować te zasługi w twoim życiu. Więc jest tu trochę rozliczeń.

On czerpie z tego skarbcza. On stosuje niektóre z tych dzieł do ciebie, jakby były twoimi dziełami. To nie są twoje dzieła, ale pomogą ci w czasie pokuty i pomogą ci spędzić mniej czasu w czyśćcu.

A teraz, jak to wszystko dokładnie się wydarzyło w kontekście księgowości? Nie mam pojęcia, ponieważ musiał to być ogromny problem księgowy. Wiem trochę o odpustach, o czym porozmawiamy, gdy o tym porozmawiamy. Ale więcej w tym jest wyobrażeń niż realiów.

Ale jeśli ksiądz powiedział, biorę pewne zasługi od Maryi i stosuję je w twoim życiu, uwierzyłeś w to; to była dosłowna prawda dla ciebie. Nie musiał ci tego jakoś udowadniać. Uwierzyłeś w to.

To dosłownie prawda w twoim przypadku. Więc co on robi? Pomaga ci w pokucie. Daje ci trochę nadmiarowych zasług, które pomogą ci w życiu, a to dobra rzecz.

Więc gdzieś w tym wszystkim muszę wspomnieć o dziełach supererogacji, a to wydaje się być naturalnym miejscem, aby o nich wspomnieć, ponieważ dzieła supererogacji są powiązane z całym systemem pokuty. Czy to ma sens? Czy do tej pory wszystko jest w porządku? Rozumiemy, że nie mówimy o współczesnym świecie rzymskokatolickim. Mówimy o świecie średniowiecznym i po prostu próbujemy uzyskać jego obraz.

Teraz ciężko pracowaliśmy. Więc dają ci dzień wolny, bo tak ciężko pracowałeś. Dają ci wolny poniedziałek.

Więc nie chcą, żebyś pracował za ciężko. Więc dają ci wolny poniedziałek. Więc zobaczymy się w następną środę.

Czas szybko zleci. Miłego weekendu Labor Day. Do zobaczenia w środę.

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To jest sesja 2, Katolicyzm średniowieczny.